

# REFLEKTOR

NIEZALEŻNE SPOŁECZNO-KRYTYCZNE PISMO TYGODNIOWE

Wychodzi w każdą sobotę.

Redakcja i Administracja:  
BIAŁYSTOK, Sienkiewicza 24, tel. 6-91.

Cena: 50 groszy.  
Prenumerata: kwartalnie—zł. 5.

FABRYKA  
SUKNA I KOŁDER

**O. TRIBLING I Syn**

Białystok, ul. Lipowa 24.

Telefon 157.

Firma egzystuje od 1853 roku.

**Noc Sylwestrowa w „Ritzu“.**

Najprzejmiej zapraszamy o zamawianie stolików osobiście.

Z poważaniem

ZARZĄD

Zdolnego karykaturzystę —  
współpracownika pisma humorystycznego poszukuje  
poważne wydawnictwo.  
Zgłaszać się osobiście do Dyrekcji Kina „Polonia“,  
do p. Haenscha, od godz. 5 do 7 ej wiecz. codziennie.

## BAGNO BIAŁOSTOCKIE.

„Cloacas Augeae purgare“...  
Seneka.

Jest rzeczą niezaprzeczną, iż każda glucha wieś, każde miasteczko, każde miasto prowincjonalne żyją z dnia na dzień przeważnie rozmaitymi plotkami.

Życie społeczne w takich, oddalonych od gościńca Historji „kränwinklach“ — Pacanowie, Ryczywole, Mysichkiszkach, Koziej Wólce, Psiakrewicach, Piodówce — jest zupełnie bezbarwne, monotonne, drobiazgowo.

Mieszkańcy takich zabitych deskami od Europy dziurki składają się przeważnie z drobnomieszczuchów i kulturerji — i no więc dawnego, że ośrodkiem ogólnego zainteresowania i społecznej ciekawości w takich zakątkach są rozmaite plotki i ploteczki na tematy: kto co je, kto co pije, kto kogo kokietuje, kto z kim żyje...

Im większe jest miasto, im wyższym jest poziom kulturalny jego obywateli, tem mniejszą rolę odgrywają w jego życiu społecznym plotki i ploteczki.

Zdawałoby się, iż takie stosunkowo duże miasto, jakim jest Białystok, nie powinno byłoby być

podobnem do plotkujących Kaczych Dóleł, w których plotka społeczna jest treścią całego dnia. Tymczasem Białystok — pod względem plotkarstwa i intryganctwa — przewyższył wszystkie te małomiasteczkowe zakątki i faktycznie stał się miastem plotek.

Nigdy — zdaje się — nie krążyło w „Wersalu Podlaskim“ tyle plotek, nigdy — zdaje się — nie było w nim tyle społecznego brudu, jak obecnie...

W urzędach, w związkach, w zrzeszeniach, w domach prywatnych — wszędzie plotki i plotki...

Jeden drugiego pilnuje, jeden drugiego śledzi, jeden o drugim rozpowszechnia rozmaite oszczerstwa.

Plotki, plotki plotki... Królestwo plotek i intryg.

\* \* \*

Jacyś plotkarze, dobrze poinformowani o życiu wewnętrznem białostockiej Policji i Urzędu Skarbowego, zasypują redakcje warszawskich pism anonimowymi korespondencjami — oszczerstwami i paszkwilami na dygnitarzy białostockich

Inni plotkarze i paszkwilanci piszą rozmaite anonimki do władz swoich kolegach—urzędników,

chcąc w ten sposób załatwić porachunki osobiste lub zrobić przykrość swym rywalom czy nieprzyjaciółom. Mniej literacko-usposobieni plotkarze rozpowszechniają rozmaite wymysły, bujdy i bajdy po mieście.

Białystok kąpie się w plotkach.

Białystok przepelniony jest intrygami.

Istna Niagara plotek.

Istne bagno cuchnące...

Potrzeba dobrej miotły, aby wymieść z białostockiego życia społecznego te śmiecie. Po-

trzeba nowego Herkulesa, by oczyścić te białostockie stajnie Augjasa.

Byłoby bardzo pożądane aby ci wszyscy nieponie, plotkarze, intryganci i paskudziarze byli powyciągani na światło dzienne ze swych kryjówek— krokodylowek i nór, zdemaskowani i — uspokojeni lub rozpedzeni na cztery wiatry.

Bardzo przyczyniłoby się to do uzdrowienia białostockich stosunków społecznych, do uzdrowienia codziennej pracy w Białymstoku, ładu i spokoju w tym społeczeństwie.

## Sensacje, aktualnostki, „kwiatuśki z oślej łaki” i ciekawostki.

Globalny budżet Samorządu. — Ławnikoska batalja słowna. — Musztarda po obiedzie. — Urlop Jego Muncypalności. — „Mater conscripti”. — Dlaczego? — O świniobójstwie. — Droga herbata.

Preliminarz budżetowy Samorządu Białostockiego na rok 1931—32 stanie się przedmiotem obrad Rady Miejskiej dopiero po świętach.

Projekt Magistratu zamyka preliminarz administracyjnego budżetu zwyczajnego w dochodach i wydatkach sumą zł. 3.945.493, budżetu nadzwyczajnego — sumą zł. 2,341,040. budżet przedsiębiorstw miejskich — zł. 351,551, szpitali—zł. 677,309 i zakładów opiekuńczych—zł. 255,155. Razem więc ogólne zestawienie preliminarza wynosi sumę zł. 7,570,547.

**Siedem i pół miliona złotych wydatków!**

Globalna suma!... Wyższa od budżetu zeszłorocznego o zł. 2.322,000.

\* \* \*

Na ostatniem posiedzeniu muncypalnych „patres conscripti” miała miejsce batalja słowna pp. ławników dr. Edelsztejn i Flomenbauma.

Dr. Edelsztejn (ławnik wydziału gospodarczego) dziwił się, co ma wspólnego z finansami nauczyciel (p. Flomenbaum), zaś p. Flomenbaum (ławnik wydziału finansowego) nie mógł zrozumieć dlaczego lekarz—akuszer (p. Edelsztejn) zajmuje się sprawami asenizacji?

P. Prezes Rady Miejskiej pozwolił pp. ławnikom wygadać się, poczem zauważył, że—jego zdaniem — takie rzeczy panowie ławnicy mogliby właściwie załatwić pomiędzy sobą na posiedzeniu Magistratu, a nie na Radzie Miejskiej.

P. dr. Edelsztejn i p. Flomenbaum są bardzo sympatyczni ludzi. Ale p. prezes Rady Miejskiej też ma rację!...

\* \* \*

Na ostatniem posiedzeniu Rady Miejskiej na wniosek nagły grupy radnych Rada wyraziła swój protest przeciwko projektowanej przez Rząd podwyżce komornego.

Projekt rządowy o podwyżce komornego jest już zaniechany, zaś my — protestujemy!...

Musztarda po obiedzie!.

\* \* \*

Na tymże ostatniem posiedzeniu Rady p. Prezydent miasta Hermanowski — ze względu na ogólne swe przemeczenie — prosił o 4 tygodniowy urlop wypoczynkowy z dniem 1 stycznia 1931.

Rada Miejska uchwaliła udzielić urlopu lord-mayor'owi Białegostoku.

I Jego Muncypalność z widocznym wzruszeniem podziękował Radzie.

Niech odpocznie trochę!... Przecież tak starannie pracuje, sumiennie pracuje.

\* \* \*

Na miejsce opuszczającego Białystok radnego

p. Chrzastowskiego, który z tego powodu zrzekł się mandatu, wchodzi do Rady Miejskiej pani Zofja Stermińska.

Mieliśmy dotychczas w Radzie „patres conscripti”. Obecnie będziemy mieli jeszcze i „mater conscripti”.

Mamusia muncypalna będzie jedyną przedstawicielką rodu niewieściego w naszej Radzie Miejskiej.

\* \* \*

Obywatele białostoccy—interesanci rozmaitych urzędów w żaden sposób nie mogą zrozumieć: dlaczego pp. naczelnicy tych urzędów—w godzinach, wyznaczonych dla przyjęć interesantów—przyjmują swych referentów i gaworzą z nimi w gabinetach przez cały wyznaczony na audjencje interesantom czas.

Dlaczego? Dlatego, że im się tak chce!...

Zrozumiano? No i — koniec!...

\* \* \*

Do wiadomości zakonnikom z ulicy Orzeszkowej i intendenturze Szpitala Miejskiego w Zwierzynku podajemy, iż ubój świń dokonywać się może jedynie na Rzeźni Miejskiej.

Potajemny ubój jest karalny!

\* \* \*

Dygnitarz Kasy Chorych p. Ch. wstąpił w jeden z przedświątecznych wieczorów do „Gastronomji” na szklanczkę herbaty. W gabinecie „Gastronomji” odbywała się pogadanka koleżeńska przybyłych tego dnia do Białegostoku na zjazd kaso-chorowych komisarzy powiatowych. Zauważono p. Ch. i zaproszono go do gabinetu.

Dygnitarz Kasy Chorych miał przyjemność wypić swoją herbatkę w towarzystwie pp. komisarzy, a po tej przyjemności miał nieprzyjemność — zapłacić rachunek na 60 złotych. Albowiem, gdy wyszedł na chwilę z gabinetu — panowie komisarzowie też wyszli. Wyszli i poszli, a rachuneczek pozostał.

Pan Ch. dłuższy czas oburzał się potem z tego powodu w bufecie restauracji, ale—nic nie pomogło i rachunek zapłacić musiał.

„Byłeś w kompanji, piłeś w kompanji — płac bez kompanji za całą kompanję!...”

**Następny numer „Reflektora” z powodu świąt ukaze się 10-go stycznia 1931 r. Pismo wychodzić będzie regularnie w soboty.**

# REWJA PRASY BIAŁOSTOCKIEJ.

„Błąd formalny“. — „Pod znakiem radnego Waksa“. — Niezadowolenie „króla żydowskiego“. — Niewesołe horoskopy. — Najwięcej zakoholizowane okręgi powiatu białostockiego. — Słońce, kryształy srebrne i... dessous m. Białegostoku...

„Dziennik Biał.", omawiając pierwsze posiedzenie budżetowe Samorządu m. Białegostoku i ostateczne cyfry preliminarza budżetowego, pisze:

...„Narazie jedno nas tylko uderza ze stanowiska formalnego. Dlaczego uchwalony przez Magistrat preliminarz budżetowy nie został, na wskazany przez ustawę okres czasu, wyłożony do publicznego wglądu? A stać się to winno przed przekazaniem budżetu Radzie Miejskiej. W okresie tym, każdy z obywateli ma prawo wglądu do wyłożonego budżetu i zakładania protestów, czynienia zastrzeżeń i t. p.

Złożone przez obywateli, instytucje, stowarzyszenia protesty, memorjały i zastrzeżenia winny być szczegółowo przez Magistrat rozpatrzone, odmowy lub uwzględnienia żądań umotywowane i wraz z preliminarzem budżetowym przedłożone Radzie Miejskiej. Cały ten materiał idzie po uchwaleniu budżetu do wydziału wojewódzkiego i jest przy zatwierdzeniu budżetu przez władze nadzorcze badany. Czy możliwym jest, ażeby ten błąd formalny mógł być jeszcze naprawiony? Jeżeli tak, to w jakiej formie i w jakim terminie? Przypuszczamy, że Rada Miejska przed przekazaniem preliminarza budżetowego komisji finansowo-budżetowej te pytania rozstrzygnie.“

\* \* \*

„Głos Ziemi Biał.“ podkreśla między wierszami swego sprawozdania o obradach białostockiej Rady Miejskiej magiczny wprost wpływ na Radę Miejską radnego p. Waksa, który bardzo łatwo potrafił, na przykład, przekonywać Radę, że sprawa budżetu miejskiego jest mniej ważniejszą kwestją, niż kwestja zmiany nazwy ulicy „Mostowej“ na „ul. im. dra Chazanowicza“.

„Głos Ziemi Biał.“ (z dnia 22 XII 1930) pisze:

„Wczorajsze posiedzenie Rady odbywało się całkowicie w nastroju przedświątecznym i pod znakiem radnego Waksa, który potrafił przekonać Radę, że sprawę budżetu można odłożyć, a zająć się ważniejszymi kwestjami, jak na przykład zmianą nazwy ulicy, mirno sprzeciwił p. mec. Olszyński i prof. Motoszki, Rada sprawę budżetu odłożyła do czasu wyłożenia budżetu przez Magistrat w terminie dwutygodniowym dla zapoznania się z budżetem przez obywateli. Po odrzuceniu przez Radę kwestji budżetu, najpoważniejszą sprawą było uchwalenie przez Radę zmiany nazwy ulicy Mostowej na ul. im. dra Chazanowicza.

Wniosek ten Rada uchwaliła.“

\* \* \*

Jak donoszą „Ostatnie Wiadomości Biał.", wśród miejsc dla publiczności na ostatnim posiedzeniu Rady Miejskiej (na którym to posiedzeniu uchwalona została zmiana nazwy ul. Mostowej) widniała czcigodna postać popularnego w Białymstoku „pretendenta“ do tronu królewskiego w Palestynie, p. Michała Grodzieńskiego, mieszkańca ul. Mostowej, który, wychodząc po uchwaleniu wniosku, wyraził swe niezadowolenie, że go pominięto przy ustaleniu nowej nazwy.

Reb Michel ma w tej sprawie wnieść skargę przez forum Ligi Narodów z powołaniem się na traktat o ochronie mniejszości narodowych.

\* \* \*

O niewesołych horoskopach w przernyśle białostockim piszą „Ostatnie Wiadomości Biał.“:

„Położenie przemysłu włókienniczego staje się wprost katastrofalnym.

Odponiedzialku maja stanąć 3 następne fabryki na 3—4 miesiące aż do nowego sezonu Armja bezrobotnych zwiększy się znów znacznie Ogonki przed funduszem bezrobocia urosną do pokaźnych rozmiarów.

Zakupy zimowe hurtowników i detalistów były minimalne i w dodatku na nader uciążliwych warunkach dla fabrykantów. Np. detaliści proponowali fabrykantom za towary włókiennicze przy zakupach gotówkowych ceny 40 proc. wartości.

W innych branżach też nie lepiej, gdyż targi przedświąteczne nie dopisały zupełnie.“

\* \* \*

Szanowny p. dr. J. Walewski — tuł. lekarz powiatowy — omawia na łamach białostockiej prasy codziennej sprawę zwalczania na terenie powiatu białostockiego największej plagi ludzkości—gruźlicy.

P. doktor m. in. pisze:

„Według obserwacji w powiecie, okazuje się, że najwięcej zakoholizowana jest ludność okręgów goniądzkiego i zabłudowskiego, t. j. ta ludność, wśród której najwięcej panuje gruźlica.“

\* \* \*

Szanowny p. poseł ziemi białostockiej i redaktor „Głosu Ziemi Białostockiej“ Jan Walewski w poświęconym Białemustokowi feljetonie swym p. t. „Dziwne miasto“ p. odkreśla „preraźliwie—rozkoszny, rianzańsko-białostocki styl“ większości domów naszego miasta i propagauje radosny śmiech...

„Porwiemy Cię — o, miasto! — w ramiona i rzucimy twarzą do Słońca!“

To się nazywa rozmach!...

I jeszcze pisze p. poseł o Białymstoku:

...„Dobroczynny śnieg skrył wszystkie Twe nędze, otulił Twe nieciekawe dessous miliardem srebrnych kryształów, w słońcu błyszczących...“

Słońce... miliard kryształów srebrnych, w słońcu błyszczących i... nieciekawe dessous miasta Białegostoku.

To się nazywa — „préciosité“ stylul...

## Zgrzyty.

Mieszkańcy ulicy Modlińskiej skarżą się nam iż z podwórzy domów tej ulicy stale ginie drób.. A możeby tak przedstawiciele II-go Komisarjatu zainteresowali się osobą grasującego w tej dzielnicy tajemniczego „kurocapa“?...

\* \* \*

W fryzjerniach białostockich wiszą przepisy dla zakładów fryzjerskich, wydane jeszcze w swoim czasie przez byłego naczelnika magistrackiego Wydziału Zdrowia p. dra Ostromeckiego.

A możeby tak wycofać te przestarzałe przepisy i wydać odnośne — z duchem czasu idąca—nowe?

\* \* \*

Na ulicach Białegostoku często spotyka się jakieś cywilnie ubrane osoby, udekorowane mnóstwem różnych orderów, odznak wojskowych i sportowych. Na udekorowanych piersiach tych zauważyć można jakieś nawet zupełnie nieznanne ordery: ordery Frutti-Tutti-Pomidori-Ko-mandori -Excelsiori-Kalafiori..

Dekoracje te są bezwarunkowo nieprzepisowe. Zachodzi również pytanie, czy udekorowane orderami osoby te mają prawo noszenia wszystkich tych orderów i odznak?

\* \* \*

Z poszczególnych numerów łaźni publicznej miasta Białegostoku wydobywają się na zewnątrz śpiewy, natas i gwizdy. Ma się wrażenie, że to nie ludzie myją się w tych termach białostockich, lecz jakaś nieczysta siła sprawuje tam swój dziki sabbat...

Czyżby w łaźniach naszych nie obowiązywały przepisy przyzwoitego zachowania się?

Pan Kierownik Wydziału Administracyjnego Magistratu miasta Białegostoku nie odpowiada telefonicznie na zapytania obywateli w sprawach urzędowych.

Pan Kierownik uważa, iż telefon jest nie do tych czynności i że obywatele miasta winni osobiście zgłaszać się do siedziby przedstawicieli Samorządu Miejskiego, przy ul. Warszawskiej, celem osobistego przedstawienia się...

Telefony w świecie całym służą do ułatwienia i załatwienia spraw. I nie poto obywatele Białegostoku płacą podatki, w tym i na telefony miejskie, aby koniecznie osobiście zgłaszać się do Magistratu w sprawach, które załatwić można drogą telefoniczną.

Jak zapatruje się na sprawę tę pan kierownik magistracko-administracyjny wiemy. A czy podziela ten pogląd p. Kierownika pan Prezydent miasta Hermanowski — dowiemy się!...

\* \* \*

Celem wyjednania subsydjum państwowego dla Wojewódzkiego Teatru Objazdowego, do Warszawy wyjeżdżała w tych dniach specjalna delegacja komisji teatralnej Koła Miast Wojew. Białostockiego, w skład której, jako delegat Białegostoku, wchodził awnisk Magistratu p. A. Antoniowicz.

Jak przyjęła oficjalna Kolchida nadwiślańska tych teatralnych argonautów poszukiwaczy subwencjonalno-złotego runa dla Wojew. Teatru Objazdowego i jaka tam i z kim była w tej materji parlotka, czyli konferencja — nie wiemy.

Naszem zdaniem, teatrowi temu należałoby — przed zabiegami o subsydjum państwowe — poddać przede wszystkim rewizji swój bardzo już ubożuchny dotychczasowy repertuar, który na miano „potrawy duchowej” dla ludności Białegostoku — pod żadnym względem nie zasługuje.

## NOC SYLWESTROWA W BIAŁYMSTOKU.

Gdy w noc sylwestrową zegar wybije godzinę dwunastą..

Przy jaskrawych światłach, przy puharach z winem..

Bieżący rok 1930 przeżywa swe ostatnie godziny.

Dziś, o północy, z dwunastem uderzeniem zegara, konający staruszek na zawsze porzuci nasz padoł płaczu i pójdzie do Lety...

Nic zbyt wesołego nie przyniósł ludzkości ten rok 1930, który dziś, o północy, zniknie w otchłan niebytu.

Z dnia na dzień siał on trwogę w duszach ludzkich, wzbudzał lęk, stwarzał niepokój.

Zmęczona ludzkość żądała spokoju, chciała odpocząć po wszystkich, przeżytych w ciągu ostatnich lat okropnościach. On zaś — straszyl nas z dnia na dzień groźnymi upiorami.

Świetlane marzenia człowieka o lepszych spokojniejszych dniach truł on smutkiem i rozpaczą. Błękitne nadzieje zamieniał na niepewność i trwogę.

Zamiast radości życia dał ludziom upadek na duchu, depresję społeczną, nową nędzę fizyczną, rozpatanie żywiołów i namiętności ludzkich.

Nie mało również złowrogich krwawych plam zabierze on ze sobą na swym płaszczu..

Dziś w nocy będą się paliły jaskrawe światła.

Dziś w nocy będzie się pienić wino w puharach.

Dziś w nocy — z uśmiechem na ustach, z puharami w ręku — witać będziemy Nowy Rok, będziemy składać wzajemne powitania noworoczne..

Dzisiejsza noc — ta ostatnia i ta pierwsza — razem noc na przełomie dwóch „roków”, starego i nowego, ma swój specjalny urok, specjalny smak, zapach, ton i nasrój.

— A nuż, coś się odmieni ze zdartą ostatnią kartką kalendarza. I wraz z kartką tą pójdą do kosza dawne troski?

Kto wie, kto może wiedzieć: co przynosi nam z sobą ten nowy — dzisiejszy — przybysz? Jaka wyrocznia, jaka pyłta delfijska, taki jasnowdzący odpowie nam na to pytanie? Komu dozwolonem jest podnieść kurtynę przyszłości i spojrzeć w oblicze nadchodzącego Jutra?..

Nie bądźmi dziećmi naiwnemi! Nie czekajmy z nową, czerwoną, świąteczną kartką Nowego Roku barwnego korowodu szczęścia i wesołości.

Genjalny Szekspir powiedział kiedyś: „Nadchodzące zdarzenia odrzucają przed sobą cień”...

I jeszcze nie zdążył się urodzić Nowy Rok, a już pełzają czarne cienie..

Więc — nie bądźmy naiwnemi dziećmi! Ale.. choć na godzinę zapomnijmy w dzisiejszą północ swe trwogi, troski i smutki, Bawmy się, tańczmy, pijmy wino, bratajmy się z innymi, łaknącymi odmiany!

Bądźmy weseli, bądźmy szczerzy w swoich uśmiechach i powitaniach noworocznych przy jaskrawych światłach dzisiejszej nocy, przy puharach z winem.

Choć w tę noc jedyną — w Noc Sylwestrową!..

W. I.

### Sylwester w salonach Pałacu Branickich.

Jutrzejsze rendez-vous elity białostockiej.

Sylwestrowy wieczór w Białymstoku zapowiada się dość imponująco.

W salonach Województwa urządziła tradycyjnego Sylwestra Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet.

Impreza ta jest nadzwyczaj starannie przygotowywana.

O smaku tych przygotowań świadczą już same zaproszenia, rozesłane tutejszej elicie towarzyskiej przez panie organizatorki.

Zaproszenia te zredagowane stylem staropolskim dowcipnie zakreślają program zabawy.

Czytamy w nich między innymi:

„... Tamże dostanie:

Primo: Zaczne trunki co przez gardziele płyną expedite, różne aquavity, których nawet ponad zwykłą miarę używać można, tak, by, yeno Bachus nie odniósł tryumfu.

Secundo: Yadła wszelakiego będzie wbród v innych smakołyków, które snadar le v bez despektu dla wietrza przelknąć można bez wszego naruszenia zdrowia.



Wedle proroków y magów niezawodnych przepowiedni, powiedziano yes, że setka białogłów na dziwowisku tym obecnych do roku z urodziwym młodzianem w odświętnym żupanie stanąć ma“.

Sylwester sympatycznego Związku, przejawiającego stale ożywioną i pożyteczną działalność, niewątpliwie jest sensacją dnia dzisiejszego i zgromadzi w salonach Pałacu Branickich, użyczonych na ten cel Związkowi dzięki uprzejmości Pana Wojewody, towarzyskie cercele Białegostoku — całą elitę, kwiat tut. inteligencji.

Organizację bufetu i gastronomiczny program wieczoru wzięł na siebie najlepszy i najdoświadczeńszy mistrz kulinarii w naszym grodzie — p. Paweł Sadowski, właściciel pierwszorzędnej restauracji „Gastronomia“.

P. Sadowski niewątpliwie dołoży wszelkich starań, aby „yadta wszelakie y inne smakołyki“ były — pierwsza klasa!

„Trufli morskich“, czyli ostryg — może p. Sadowski i nie dostanie, ale że bażanty pieczone będą — to już napewno!..

## Sylwester u „Ritz'a“.

Elegancki Białystok będzie również bawił się w dzisiejszą noc sylwestrową w białostockim fashionable restaurant — „Ritz'u“.

Zarząd tego pierwszorzędnego zakładu gastronomicznego, postanowionego na wzór europejski, poczynił wszystko, aby urządzony dziś przezeń Sylwester wypadł najjaskrawszym, najweselszym, najwspanialszym, ku zadowoleniu całkowitemu stałej finezyjnej klienteli zakładu.

Będzie dużo światła, dużo gwaru, wesołości i śmiechu!..

Będzie moc niespodzianek!.. dużo dobrego wina!.. salonowo sympatyczni Kwart i Fidler!..

I wesoło będą się bawili goście — wytworne panie i eleganccy panowie.



*Wszystkim Czytelnikom „REFLEKTORA“ zasyłamy serdeczne życzenia z okazji Nowego Roku 1931.*

*Redakcja i Administracja.*

## Jak w Chicago!..

Na przechodzącą w tych dniach w godzinach wieczorowych ulicą Mickiewicza p. Irenę Sitajewską (ul. Mickiewicza 38) napadli dwaj nieznani rabusie. Jeden z nich, by zapobiec krzykowi p. S., zakrył jej ręką usta, zaś drugi wyrwał torebkę, w której znajdowało się 158 zł. i dokumenty. Po dokonaniu rabunku napastnicy zbiegli w kierunku wylotu ul. Mickiewicza.

Tegoż samego wieczoru, o godz. 10-ej, została napadnięta przez 3 nieznanych rabusiów (w wieku 18—20) lat p. Katarzyna Kiersnowska (ul. Stołeczna), powracająca do domu przez pusty plac łączący ulicę Sosnową z Grunwaldzką. Jeden z napastników na widok p. K. zatrzymał się, poprawiając coś koło bucika, i gdy nadeszła p. K. schwycił ją z tyłu i zakrył usta. Drugi wyrwał przerażonej kobiecie toreb-

kę z 2 zł. i 30 gr., dowodem osobistym i legitymacjami.

Po obrabowaniu p. K. opryszek pchnął ją tak silnie, że, uderzając głową o zmarzłą ziemię, straciła przytomność. Rabusie, korzystając z ciemności, zbiegli w stronę miasta przez Grunwaldzką.

Na przechodzącego w pierwszy dzień Bożego Narodzenia, późnym wieczorem, ulicą Kozłową p. Wacława Paszko napadło na rogu ul. Siarskiej dwóch drabów. Jeden z nich — znany p. Paszko Michał Dziemian (ul. Suwalska) — grzmotnął p. Paszko w głowę; drugi zaś — nieznany panu Paszko — zaczął okładać napadniętego po plecach i karku. Następnie obaj zrewidowali p. Paszko, zabierając mu 50 złotych.

## Podróż białostoczanin i-rowerzysty dookoła Europy.

10.000 kilometrów na rowerze.

W tych dniach powróci do Białegostoku członek Żydowskiego Klubu Sportowego p. Z. Wolański, który odbył na rowerze podróż dookoła Europy.

P. Wolański był bardzo serdecznie przyjmowany w polskich urzędach konsularnych zagranicą, jak również w kolonjach polskich w Berlinie i innych większych środowiskach.

Mimo różnych przeszkód p. Wolański zdołał przebyć na rowerze, nota bene białostockiej produkcji, przestrzeń około 10.000 kilometrów.

P. Wolański cieszy się najlepszym zdrowiem, twierdząc, że jego wyczyn sportowy zahartował go tak dalece, że po odpoczynku uda się znowu w nową, tym razem już większą podróż.

Dzielny sportowiec białostocki posługiwał się w drodze językiem esperanckim dla porozumiewania się z cudzoziemcami, a w Holandji nawet z policjantami na ulicy.

Władze, organizacje sportowe i stowarzyszenia esperantystów odnotowywały w specjalnej księdze pamiątkowej p. Wolańskiego poszczególne etapy jego podróży.

Organizacje sportowe nagrodziły p. Wolańskiego swymi odznakami sportowymi, a kierownictwo Wystawy Międzynarodowej w Antwerpii przyznało mu medal brązowy.

## Memoriał T-wa Esperantystów.

W tych dniach delegacja miejscowego Towarzystwa Esperantystów w osobach prezesa J. Szapery i sekretarza J. Dubińskiego dożyła na ręce prezydenta miasta p. W. Hermanowskiego memoriał w sprawie Międzynarodowego Pokongresu Esperanckiego oraz budowy pomnika dla Zamenhafa w Białymstoku. Komitet Budowy prosi zarząd miasta Białegostoku o udzielenie miejsca na budowę pomnika oraz o odpowiednie subsydjum.

Jak wiadomo, Komitet pozostaje pod protektorem p. Wojewody Zyndram-Kościałkowskiego, do Komitetu zaś honorowego należy szereg najwybitniejszych osobistości zarówno z miasta Białegostoku, jak i z różnych krajów.

P. Hermanowski przyrzekł delegacji poprzeć memoriał Komitetu wobec wielkiego znaczenia propagandowego Pokongresu, połączonego z odsłonięciem pomnika wielkiego syna Białegostoku, który oształcił nasze miasto na całej kuli ziemskiej.

## Bal Akademicki.

Dnia 3-go stycznia 1931 roku w salonach Re-sursy Obywatelskiej odbędzie się doroczna zabawa taneczna, organizowana przez akademickie koło białostoczan.

Dochód z balu przeznaczony na cele samopomocy.

# NA ARENIE ŻYCIA BIAŁOSTOCKIEGO.

## Wiadomości prasy białostockiej.

**Barometr i termometry magistrackie.** Dla dogodności obywateli miasta p. Prezydent miasta W. Hermanowski wydał zarządzenie nabycia barometru i dwóch termometrów. Barometr wraz z termometrem zostaną wywieszane na gmachu Magistratu, drugi zaś termometr na Rynku Kościuszki, w pobliżu płyty Nieznanego Żołnierza. Dzięki temu zarządzeniu ludność będzie miała możliwość stałego informowania się o pogodzie.

**Systematyczna kradzież zasekwestrowanych rzeczy.** W składzie zasekwestrowanych rzeczy należących do Urzędu Skarbowego, zauważono systematyczną kradzież różnych rzeczy na ogólną sumę 600 złotych. Sprawca narazie nieznanym.

**Tajemnicze osobniki.** Żołnierze K. O. P. na granicy polsko-litewskiej, koło Rudziszek, zatrzymali w tych dniach przy przechodzeniu granicy 2 osobniki: Lajdersona i Makarowera z Białegostoku, u których znaleziono w walizie z podwójnym dnem 14 fałszywych dowodów osobistych, 17 książeczek wojskowych i 700 dolarów gotówką.

Lajderson i Makarower są mocno poszlakowani o należenie do grasującej od pewnego czasu na tutejszym terenie bandy fałszerzy dokumentów, która wysyła różnego rodzaju zbiegów za granicę Polski.

**Białystok Centralny i Białystok Fabryczny.** W związku ze zmianą nazwy głównej stacji kolejowej na „Białystok Centralny“, zaś stacji Poleskiej — na „Białystok Fabryczny“, wprowadzono nowe godziny przyjmowania i wydawania ładunków. Godziny te są następujące:

Białystok Fabryczny — od godz. 6-ej rano do 9-ej wiecz., Białystok Centralny — od godz. 8 rano do 6 wieczorem.

Pod względem dogodności i dłuższego czasu na ładowanie i wyładowanie towarów stacja Białystok Fabryczny więcej odpowiada interesom nadawców i odbiorców i na niej głównie koncentruje się ruch towarowy naszego miasta.

**Rocznik 1910.** Spisy poborowych rocznika 1910, obowiązanych w roku przyszłym stawić się do poboru, będą wyłożone do publicznego przeglądu w Magistracie, ul. Warszawska 21, pokój Nr. 45 w godzinach urzędowych od 1 do 14 stycznia 1931 r. włącznie. Każdemu pominiętemu w spisie lub niewłaściwie wpisanemu przysługuje prawo żądania uzupełnienia lub sprostowania mylnego wpisu. Zgłoszenia muszą być poparte wiarogodnymi dokumentami i mogą być składane Magistratowi w formie ustnej lub pisemnej.

**Falszywe 10 złotych.** W ostatnim czasie ukazały się w Białymstoku 10 złotych fałszywe banknoty II emisji z datą 20 lipca 1929 r., serji S. E. i serji M. D. Falsyfikaty łatwe do odróżnienia od prawdziwych przez gruby papier i niewyraźny druk. Znaki symboliczne zamazane. Tak samo podpisy i cyfry numerów.

**„Szczury kolejowe“.** Śledztwo, prowadzone w sprawie aresztowanego Smirnowa, doprowadziło do ujęcia dalszych sprawców stałych kradzieży kolejowych w Białymstoku. Są to: Antoni Nagirko i Józef Świerzbński, stróże kolejowi, oraz Antoni Sosnowski i Eli Brisker (Mazowiecka Nr. 1), którzy kupowali kradzione przedmioty.

Wszyscy aresztowani zostali przekazani władzom sądowym.

**Automobiljada kawalerułka.** W tych dniach przechodzące ulicą Mickiewicza obywatele byli świadkami takiego widowiska: pędzące ulicą Świętojańską — od strony rzeki — auto wojskowe, nie dające żadnych sygnałów trąbką i nie wstrzymujące biegu, najechało Józefa Pyłko (Sienkiewicza 28), zajętego zgartywaniem śniegu na skrzyżowaniu ulic. Niskie koła auta podcięły robotnika, a następnie odrzuciły na bok. Szczęśliwie skończyło się na ogólnym potłuczeniu.

Siedzący we wozie wojskowy szoferzy nie uważali za stosowne, mimo krzyków przechodniów, zatrzymać auta i zainteresować się losem swej ofiary. Auto nosiło numer 5066.

**Z sądownictwa.** Z dniem 1-go stycznia 1931 r. Sędzia Sądu Okręgowego w Białymstoku p. W. Rybaltowski przechodzi w stan spoczynka na własną prośbę.

Sędzia okręgowy śledczy p. Wójcicki został zamianowany z dn. 1 stycznia 1931 r. vice-prokuratorem Sądu Okręgowego w Białymstoku.

**Ambulans sanitarny Magistratu.** W najbliższych dniach specjalna komisja magistracka dokona odbioru samochodowego ambulansu sanitarnego do przewozu chorych w mieście, zamawianego przez Magistrat w firmie „Autolaros“.

Samochód ten wyposażony będzie w najnowsze zdobycze techniki i uwzględnia wszelkie wymagania sanitarne. Dysponować ambulansem będzie Wydział Zdrowia Magistratu.

Koszt nabycia samochodu wynosi 13.350 zł.

**Z Rzeźni Miejskiej.** Zgodnie z uchwałą Magistratu, powziętą w porozumieniu z cechami rzeźniczymi, Rzeźnia miejska zniżyła zapłatę za mięso z wieprzy trycinowatych z 1 zł. do 80 gr. za kilogram.

**Zarzut niedbalstwa.** Przewodniczący Wydziału Powiatowego w Białymstoku przesłał panu Prokuratorowi przy Sądzie Okręgowym akta, dotyczące budowy szkół powszechnych w powiecie białostockim w latach ubiegłych. Oskarżenie dotyczy niedbalstwa dozoru i wykonania budowy przez poprzedni Wydział Powiatowy i kierownika budowy inż. Dubowika.

**Odwołane odczyty.** Z powodu świąt Bożego Narodzenia, odczyty w Towarzystwie Wiedzy Wojskowej garnizonu Białystok zostają odwołane do dnia 7 stycznia 1931 r.

**Świadczenia przemysłowe na rok 1931** Izba Skarbowa w Białymstoku wydała do podległych jej Urzędów Skarbowych Podatków i Opłat Skarbowych okólnik, w którym poleca, aby począwszy od dnia 2 stycznia 1931 r. Urzędy przystąpiły do szczegółowej lustracji wszystkich przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych, celem sprawdzenia: czy przedsiębiorstwa te nabyły świadectwa przemysłowe i karty rejestracyjne na rok 1931.

Winni prowadzenia przedsiębiorstw bez żadnych świadectw przemysłowych ulegną grzywnie w wysokości od 3-krotnej do 20-krotnej ceny świadectwa przemysłowego, winni zaś prowadzenia przedsiębiorstw na podstawie świadectw niższej kategorii ulegną grzywnie do wysokości 3-krotnej kwoty, stanowiącej różnicę między ceną właściwego, a posiadanego świadectwa przemysłowego.

**Piękny przykład „Gastronomji“.** Właściciel restauracji „Gastronomja“ p. Paweł Sadowski zgłosił się do Starostwa Grodzkiego i złożył na ręce asesora p. Antoniewicza 72 zł. Od personelu restauracji—zł. 42 i od artystki Jastrzebińskiej—30 zł., na rzecz Komitetu Gwiazdkowego, pozostającego pod protektoratem p. wojewodziny R. Zyndram-Kościałkowskiej. Nadmienić należy, że p. Sadowski złożył (od siebie) ofiarę na liście składek restauratorów.

**Epilog sprawy inż. Szpikowski—dr. Kacnelson.** Sąd Grodzki w Białymstoku tożpatriwał w tych dniach sprawę z oskarżenia ławnika Magistratu p. dra Kacnelsona przez b. naczelnika Wydziału Technicznego Magistratu p. inż. Szpikowskiego o zniesławienie. P. dr. Kacnelson ukarany został 2 tygodniowym aresztem z zamianą na grzywną 200 zł.

**„Żółty dom“ w Choroszczu zapelnia się** Wydział Powiatowy w Białymstoku sprowadza rozmieszczonych po szpitalach całej Polski umysłowo chorych z powiatu białostockiego, celem umieszczenia ich w szpitalu w Choroszczu. Na sprowadzenie chorych Wydział Powiatowy już wyasygnował odpowiednią kwotę.

**Dziś upływa termin zmechanizowania piekarń.** W lokalu Zw. Rzemieślników Żydów, przy ul. Kilińskiego 21, odbyło się w obecności 65 członków zebranie majstrów piekarzy i cukierników pod przewodnictwem starszego cechu Hirsza Widera.

Przewodniczący p. H. Wider wyjaśnił, że 31 grudnia (t. j. jutro) kończy się termin odremontowania oraz zmechanizowania białostockich piekarń.

Tymczasem większość piekarń tego jeszcze nie przeprowadziła. Piekarnie te winny dziś złożyć podania do Starostwa Grodzkiego o przedłużenie terminu z podaniem motywów, gdyż w przeciwnym razie zmuszone będą zlikwidować się.

**Ważne dla posiadaczy broni.** Wszyscy posiadacze pozwolenia na broń winni do dnia 15 stycznia r. b. złożyć podania o prolongatę na rok następny, gdyż w przeciwnym razie ulegną karze za posiadanie broni bez zezwolenia. Podania zaś po tym terminie będą załatwiane odmownie.

#### **Choińkę dla dzieci szkół powszechnych.**

Towarzystwo „Przystań“ w Białymstoku urządza w dniu 4 stycznia 1931 r. choinkę dla 300 najbiedniejszych dzieci szkół powszechnych w sali Urzędu Wojewódzkiego.

**Marny ruch przedświąteczny w „mieście o zamarych kominach“.** Kryzys gospodarczy, jaki przeżywamy, odbił się również i na przygotowaniach świątecznych. Pomimo wielkiego ruchu ulicznego sklepy i kramy świeciły pustkami. Kupcy, narzekając, zapewniają, że czegoś podobnego jeszcze nie przeżywali i obliczają swe targi o 75 proc. mniejsze, jak w roku ubiegłym.

Zakupy robili przeważnie okoliczni mieszkańcy, ograniczając swe wydatki do minimum. Z miasta kupowali przeważnie tylko ludzie o stałym dochodzie—urzednicy i to w minimalnych ilościach. Choinki dowieszone w dużej ilości nie cieszyły się zupełnie popytem.

Wyczuwa się, że z każdego kąta „miasta o zamarych kominach“ szczyrzy swe zęby nędza...

#### **Wykrycie składu kradzionych rzeczy.**

W melinie złodziejskiej przy ul. Kupieckiej 2 u p. Brodowicza wykrył tutejszy Wydział Śledczy skład następujących przedmiotów, pochodzących z kradzieży:

Zegarek srebrny Nr. 53991, walizka zniszczona, 6 ręczników, 4 koszule damskie, 7 par majtek damskich, 2 staniki, 2 bluzki, halka czarna, szal czarny,

imitowana perła, 2 torebki damskie, szpilka do włosów, chustka na głowę, 16 chusteczek do nosa, kawałek płótna wyszywanego, powłoczka haftowana, serweta haftowana, 6 łyżek stołowych fragnetowskich, papierośnica srebrna, zegarek damski, obrączka złoty, 11 skórek futrzanych, 33 pary okularów, 4 lampki elektryczne kieszonkowe, 26 dolarów amerykańskich w różnych banknotach, 230 zł. w różnych banknotach, 4 sztuki po pół marki niemieckiej, 21 sztuk po 15 kopiejek ros. srebrnych, 20 sztuk po 20 kop. ros. srebrnych, 7 sztuk po 1 rublu ros., 3 sztuki po 3 ruble ros., 5 sztuk po 5 rubli ros., 3 sztuki po 10 rubli ros. i 2 banknoty po 50 rubli ros.

Poszkodowani mogą się zgłaszać w Wydziale Śledczym przy ul. Warszawskiej Nr. 6 w godzinach urzędowych celem rozpoznania i odbioru swej własności.

**Nowy lekarz naczelny Szpitala Żydowskiego.** Konkurs na stanowisko lekarza naczelnego tut. Szpitala Żydowskiego został przez Magistrat m. Białegostoku rozstrzygnięty. Stanowisko to uzyskał znany specjalista, asystent dra Landau'a w szpitalu na Woli w Warszawie, autor licznych prac naukowych dr. Mieczysław Fejgin. Dr. Fejgin liczy 36 lat, do konkursu przedłożył trzydzieści kilka prac naukowych z zakresu medycyny wewnętrznej. W osobie dra Fejgina pozyska Białystok wbitną siłę naukową i fachową, wykształconą na najnowszych wzorach i metodach pracy w zwalczaniu chorób wewnętrznych.

**Orgja grypy kończy się.** Szalejąca w mieście od dwóch miesięcy grypa słabnie i ilość zachorowań zmniejszyła się znacznie.

**Uznanie dla policji.** Pan Wojewoda Białostocki, w uznaniu zasług P. P., która podczas wyborów do Sejmu i Senatu dała dowód nie tylko sprawności i taktu w służbie, ale także dużego zrozumienia ważności aktu wyborów, udzielił pochwały wszystkim pp. oficerom i szeregowym P. P. tut. województwa.

**Bal maskowy „Przystań“.** Zarząd T-wa „Przystań“ zawiadamia, że z przyczyn od niego niezależnych bal maskowy który miał się odbyć w noc sylwestrową zostaje odłożony na dzień 3-go stycznia 1931 r. t. j. na sobotę. Karty wstępu rozdane z datą 31 grudnia r. b. są ważne na dzień 3 stycznia 1931 r.

**Posiedzenie Sądu Okręgowego w Białymstoku po ferjach świątecznych.** Dowiadujemy się, iż w związku ze świętami pierwsze posiedzenie w sprawach karnych w Sądzie Okręgowym w Białymstoku odbędzie się dnia 7-go stycznia r. 1931.

#### **Noga ludzka w maszynerji lokomotywy.**

W noc z 26-go na 27 grudnia r. b. w maszynerji przybyłego do Białegostoku pociągu pospieszego, pod lokomotywą, znaleziono odciętą nogę męską. Wdrożone natychmiast dochodzenie ustaliło, iż noga ta należy do nieznanego mężczyzny, którego poszarpane zwłoki znaleziono koło stacji Zabki pod Warszawą.

**Jak minęły święta Bożego Narodzenia w Białymstoku.** Tegoroczne święta Bożego Narodzenia Białystok obchodził bardzo skromnie. Frekwencja wyrobów Państwowego Monopolu Spirytusowego była zupełnie słaba.

Pogotowie ratunkowe wzywano było w ciągu 2-ech pierwszych dni świąt 40 razy, lecz przeważnie w wypadkach chorób, otrucia it. p.

W bójkach świątecznych ucierpiało tylko 5 osób i to przeważnie lekko. Niejaka Agrypina Mickiewicz (ul. Piasta 34) napiła się esencji octowej. A niejaki pan Panasewicz Józef (ul. Krakowska 6) tak się



ululał w pierwszy dzień świąt i wódecznością takie hece wyprawiał na rogu ul. Lipowej i Polnej, iż zebrał dookoła siebie całe zbiegowsko — do 300 widzów. Odprowadzony do Komisarjatu, pan Józef chrapał tam bez przerwy przez 10 godzin, poczem wyruszył najspokojniej do domu. Świąta minęły...

**Poranki muzyczno wokalne.** Sekcja Kulturalno-Oświatowa Magistratu projektuje urządzenie w niedzielę i święta stałych poranków muzyczno-wokalnych.

**Zimowa kąpiel rzezimieszka w Białej.** Lokatorka domu przy ul. Kościelnej, w posesji gdzie się znajduje teatr „Palace”, p. K. w pierwszy dzień świąt, wieczorem, zamknęła mieszkanie swe na klucz i poszła w odwiedziny do matki. Wróciwszy po 2 godzinach, została drzwi otwarte, w mieszkaniu zaś jakiegoś gospodarującego jegomościa. Odważna kobieta, która zatarasowała sobą wyjście, chwyciła złodzieja za rękę, lecz ten odepchnął panią K. i zaczął uciekać.

Pani K. z krzykiem pobiegła za złodziejaszkiem i złapała go za palto. W międzyczasie na krzyk pani K. wybiegł z sąsiedniego mieszkania jej brat, p. Mielnicki, który również dopadł rzezimieszka i złapał go za palto.

Drab, widząc niebezpieczeństwo, zrezygnował z palta, rozpiął je i pozostawił w rękach p. Mielnickiego, a sam skoczył do Białej i stamtąd znikł w ciemnościach.

Zaalarmowana policja przybyła na miejsce. Przetrzęsnięto całe podwórze, okoliczne zabudowania i ogródki, lecz złodziej zdołał umknąć.

**Białystok w kleszczach mrozu.** Od pięciu dni Białystok znajduje się w okowach mrozu. Termometr Reaumura w te dni wskazywał 14 stopni, potem 17° i 19°.

#### Recepcja noworoczna u p. Wojewody.

W dniu 1-go stycznia r. 1931 w sali recepcyjnej Urzędu Wojewódzkiego p. Wojewoda Białostocki Marjan Zyndram Kościakowski, jako reprezentant Rządu, przyjmować będzie od godz. 12-ej życzenia noworoczne dla Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i Rządu w następującej kolejności: szefów urzędów i przedstawicieli władz, oraz od godz. 12 m. 30: przedstawicieli duchowieństwa, organizacji społecznych i inn.

Przyjęcie potrwa do godz. 13 m. 30.

**Krwawa zabawa w Pieczurkach.** Na zabawie świątecznej w Pieczurkach, u Wincentego Jurowszczyka, miała miejsce krwawa bójka.

Do Jurowszczyka przybyli w charakterze gość pp.: Adolf Sosnowski z Pieczurek, Antoni Piotrowski (ul. Skorupska 22), Edward Jeżewski, szeregowiec — telegrafista wojskowy i Edward Ambrożejko, szeregowiec Dyonu Samochodowego.

Po sutej kolacji, zakropionej czystą przyszło do szczerego wyłania uczuć. Syn Jurowszczyka, Teodor, czuł się skrzywdzony tem, że któraś z dziewcząt darzy względami jednego z przybyłych żołnierzy i nazwał tego ostatniego śmieciarzem.

Żołnierz rzucił się na Teodora Jurowszczyka, lecz temu przyszli w sukurs cywile. Widząc, że kolega jest w niebezpieczeństwie, drugi żołnierz dobył bagnetu i skoczył na cywilów.

W końcu bójka przyjęła obrót niepomyślny dla Jurowszczyka, którego tak skłóto bagnetami, że nieprzytomnego z upływu krwi musiano natychmiast odwieźć do szpitala żydowskiego w Białymstoku.

Wojowników rozbrojono i odstawiono do Białegostoku, a sprzymierzeńców ich w osobach pp.: Piotrowskiego Antoniego i Rutkovskiego Edwarda, — zatrzymano w II Komisarjacie za znieważenie policji podczas pełnienia służby.

**Choroba p. Starosty Grodzkiego.** Starosta Grodzki p. Jan Mieszkowski zachorował obłożnie na anginę. Chory, przenoszący wysoką temperaturę, znajduje się w domu pod opieką rodziny.

W sprawach służbowych zastępuje p. Starostę p. dr. Żak.

## Ogłoszenie.

Na zasadzie § 2 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 17. VI 1924 roku (Dz. U.R.P. Nr. 51, poz. 522), Magistrat miasta Białegostoku podaje do publicznej wiadomości, iż preliminarz budżetu m. Białegostoku na rok 1931-32 został wyłożony od dnia 30 grudnia 1930 r. do dnia 5 stycznia 1931 r. włącznie celem przeglądania i wnoszenia zarzutów i zastrzeżeń przez zainteresowanych.

Preliminarz można przeglądać w wymienionym terminie w Magistracie (pokój Nr. 36) od godz. 11—15

Prezydent miasta:

W. Hermanowski.

## Kiedyż zapłona paleniska na ulicach?

Zima jest już w całej pełni.

Od szeregu dni miasto jest skute srogiem mrozem. Dokuczliwy ten dziadek daje się wszystkim we znaki...

Czas najwyższy, aby Magistrat białostocki — dorocznym zwyczajem — urządził w kilku punktach miasta duże paleniska, przy których mogłyby się ogrzać przechodnie, dorożkarze, młodzież szkolna, tragarze i wszyscy ci, którzy często przebywają na ulicy.

## Cukiernia Wł. LUBCZYŃSKIEGO

Białystok, R. Kościelna 1. Tel. 6-00

ZAWIADAMIA, że codziennie od godz. 1830 do godz. 24-ej koncertować będzie znany kwintet 42 p. p.;

POLECA znane ze swej dobrotci: pączki, świeże dwa razy dziennie, ciastka, chrust i t. p.

WYDAJE: śniadania, obiady i kolacje.

Kuchnia pod kier. kuchmist. Władysława Staszewskiego.

## Kino „POLONJA“

Dziś—premiera najnowszego arcyfilmu

## „Sen o miłości“

Miłosny dramat księcia i cyganki.

W rolach tytułowych:

JOAN CRAWFORD

oraz NILS ASTHER

Seansy: 630, 830, 1030.